

Prowokacje rządu Pinaya nie naruszą tradycyjnej przyjaźni narodu polskiego i francuskiego

PARYŻ (PAP). — W PARYŻU OBRADOWAŁ DWA DNI KRAJOWY KONGRES TOWARZYSTWA POLSKIEJ, W KTÓRYM WZIEŁO UDZIAŁ PONAD 100 DELEGATÓW Z CAŁEGO KRAJU.

W pierwszym dniu kongresu generalny sekretarz towarzystwa Noaro złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa za ubiegły okres, Grosjean wygłosił referat o stosunkach gospodarczych, a prof. Tersen — o stosunkach kulturalnych między oboma krajami.

W wyniku dwudniowych obrad uchwalono jednomyślnie szereg rezolucji.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej — czytamy w rezolucji ogólnej — powinno dążyć do szerzenia wiedzy o wszystkich stronach życia współczesnej Polski. Rozpowszechnianie tych wiadomości przyczynia się do umocnienia odwiecznej przyjaźni łączącej oba narody i do utrwalenia pokoju na świecie.

Poza tym uchwalono: rezolucję na rzecz rozszerzenia wymiany handlowej między Francją i Polską, rezolucję w sprawie wymiany kulturalnej oraz rezolucję w sprawie niemieckiej.

W gorąco oklaskiwanym przemówieniu sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej Jean Noaro złożył sprawozdanie z działalności tej organizacji za okres ostatnich 19 miesięcy.

Należy prowadzić wytrwałą pracę uświadamiającą — stwierdził mówca — aby każdy Francuz zdał sobie sprawę z tego, że przyjaźń z narodem polskim leży w interesie naszego kraju. Trzeba, aby każdy Francuz pracował nad ustanowieniem dobrych stosunków między oboma narodami.

Piętnując politykę rządu francuskiego, Noaro przypomniał aresztowania, wysiedlenia, rewizje, deportacje, zamykanie polskich organizacji i pism, co datuje się od końca 1947 roku.

Ostatnim faktem figurującym na tej smutnej liście, która nie przynosi zaszczytu rządowi francuskiemu, jest zamknięcie „Gazety Polskiej” i „Polski i Świata” — oświadczył Noaro. Należy podkreślić, że ilekroć na danym odcinku istnieją szanse poprawy, dochodzi do prowokacji. Prowokacja jest z reguły dziełem ministerstwa spraw wewnętrznych, ponieważ żyjemy w kraju, w którym policja rządzi w sprawach zagranicznych.

Jednakże naród francuski zapoznaje się coraz lepiej z polityką Polski i potępia coraz bardziej rządy, które za pomocą kłamstw i represji politycznych pragnęły go odciąć od tego kraju. Należy podkreślić, że przyjaźń francusko-polska jest rzeczą nas wszystkich.

Nasze towarzystwo obejmuje całą Francję. Toteż do naszego

Dziwiarze wykonali plan listopadowy w ponad 102 proc.

Najlepsze wyniki uzyskały załogi: Śródmiejsko-Lódzkiego Zakładów Przemysłu Pończosznego — 122,5 proc., ZPDZ im. Konopnickiej — 113,1 proc., ZPP im. Zubrzyckiego — 111,1 proc. i ZPP im. Szenwalda — 108,1 proc.

nowego komitetu naczelnego będą przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych i umysłowych.

W Moskwie rozpoczęła obrady IV Wszzechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju

MOSKWA. — Dnia 2 grudnia rozpoczęły się w Moskwie w Domu Związków Zawodowych obrady IV Wszzechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

W białej sali kolumnowej, w której odbywają się zazwyczaj ważne zjazdy i konferencje różnych organizacji społecznych, zgromadzili się delegaci ze wszystkich krajów Związku Radzieckiego, przedstawiciele licznych narodowości, zamieszkałych w ZSRR.

W prezydium konferencji zasiadli członkowie Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, wybitni działacze radzieckiej kultury i nauki.

Naród rumuński jednomyślnie wypowiedział się za kandydatami Frontu Demokracji Ludowej

BUKARESZT. W Bukareszcie opublikowano komunikat o pierwszych wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii, które odbyły się 30 listopada br.

W wyborach wzięło udział 97 proc. ogólnej ilości wyborców. Na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało przeszło 98 proc. wyborców, którzy wzięli udział w wyborach.

W ten sposób wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego stały się wspaniałą manifestacją miłości i wierności rumuńskich mas pracujących dla ustroju demokracji ludowej, Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu rumuńskiego.

CZYTAJCIE JUTRO

- Świt nad lodami
- Leśmierz na pełnych obrotach
- W kilometrowych sprawozdaniach i powodzi papieru...

W socjalistycznej Kirgizji



W Kirgizji w okresie władzy radzieckiej nastąpiły wielkie przeobrażenia w dziedzinie kulturalnej. Wyższe uczelnie wychowują nowe kadry inteligencji. Kirgizski Instytut Medyczny, otwarty w 1939 roku w mieście Frunze, ukończyło tysiące lekarzy.

Na zdjęciu: główny gmach Instytutu Medycznego w mieście Frunze. Fot. — CAF

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem CENA 15 Gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 290 (2606) Łódź, środa 3 grudnia 1952 r.

Śląsk radośnie obchodzi tradycyjny „Dzień Górnika“

KATOWICE. — W bieżącym roku tradycyjne uroczystości Dnia Górnika rozpoczynają się już w dniu 3 grudnia br. Dzień ten zostanie poświęcony młodzieży górniczej. W Chorzowie, Bytomiu i Dąbrowie Górniczej odbędą się a-

kademie, na których młodzież podsumuje swoje osiągnięcia, a wielu młodzieżowych przewodników pracy otrzyma wysokie odznaczenia i nagrody.

W dniu 4 grudnia, we wszystkich kopalniach odbędą się uroczyste akademie. Specjalnie radośnie obchodzić będą swoje święto górnicy tych kopalń, które — dzięki wyjątkowej pracy — zameldowały już o przedterminowym rocznym Centralna akademie górnicza odbędzie się w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Wezmą w niej udział najwybitniejsi przewodnicy pracy górnictwa węglowego.

Austria przed Kongresem Pokoju



Fot. — CAF

Zaloga „Victorii“ wykonała plan roczny

WALBRZYCH. — Zaloga elektrowni „Victoria“, jednego z zakładów, które zainicjowały czynny program dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, realizując zwycięsko wszystkie swe zobowiązania, zameldowała w dniu 28 bm. o wykonaniu planu rocznego na 34 dni przed terminem.

Występujące w zakładzie trudności w zakresie kadr rozwiązała robotnicy stosując szeroko system pracy kolektywnej w brygadach i podejmując się obsługi większej ilości maszyn i urządzeń.

W elektrowni „Victoria“ rozwiązano także problem spalania mułu w kotłach. Zastąpiono dotychczas około 30 tysięcy ton węgla przemysłowego węglem odpadowym.

W Austrii przygotowano do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju przybierają na sile. Na ulicach miast i w zakładach pracy pojawiają się liczne transparenty i afisze pozdrawiające Kongres Narodów. Na zdjęciu: nad wejściem do zakładów naprawczych lokomotyw robotnicy umieszczają transparent witający Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Zołnierz amerykański prosi o azyl w NRD

BERLIN. Żołnierz amerykański oddziałów okupacyjnych w Berlinie zachodnim Carl Thomas Blake, zwrócił się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o udzielenie mu azylu. Przed zaledwie pięcioma dniami o prawo azylu prosiło trzech żołnierzy brytyjskich oddziałów okupacyjnych.

W liście do rządu NRD Carl Thomas Blake oświadcza: Jestem zdecydowanym wrogiem amerykańskiego rządu imperialistycznego, który przygotowuje nową wojnę światową, buduje w tym celu w innych krajach bazy lotnicze i wysyła swe oddziały do Anglii, Francji, Włoch, Korei i innych państw. Nie chcę ryzykować życia w interesie amerykańskich geszefciarzy.

W atmosferze represji i kłosań odbyły się wybory do parlamentu w Zagłębiu Saary

PARYŻ — Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbyły się wybory do parlamentu Zagłębia Saary. W wyborach brały udział 4 partie: partia chrześcijańsko-ludowa, partia socjaldemokratyczna i partia demokratyczno-ludowa, zajmujące stanowisko profrancuskie, oraz partia komunistyczna. Partie proadnauerowskie, które są zakazane, w wyborach nie mogły uczestniczyć i prowadziły agitację na rzecz zbojkotowania wyborów.

Kampania wyborcza i same wybory odbywały się w atmosferze represji i terronu, stosowanych zwłaszcza wobec partii komunistycznej, której wiec zostały zabronione, a wydawnictwa stały się zakazane. Niemniej jednak partia komunistyczna odniosła znaczny sukces, podważając liczbę zdobytych mandatów w porównaniu z wyborami w r. 1947.

Wyniki wyborów są następujące: partia chrześcijańsko-ludowa zdobyła 54,7 proc. głosów i 29 mandatów na ogólną liczbę 50, partia socjaldemokratyczna — 32,4 proc i — 17 mandatów, partia komunistyczna — blisko 10 proc i 4 mandaty. Około 30 proc. wyborców wstrzymało się od głosowania lub oddało kartki nieważne.

Ferie zimowe w szkołach i wyższych uczelniach

WARSZAWA (PAP). — W drugiej połowie bm. uczniowie złożyli wszystkich typów oraz studenci wyższych uczelni korzystając będą jak corocznie z ferii zimowych.

W szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedшкольskie ferie trwać będą w czasie od 23 grudnia 1952 r. do 6 stycznia 1953 r. włącznie. W tym czasie dla uczniów szkół podstawowych zorganizowane będą zimowe gryzyska harcerskie, dla młodzieży zaś szkół średnich — zimowa spartakiada sportowa.

W przedszkolach w miastach i osiedlach robotniczych ferie zimowe nie są przewidziane. W przedszkolach na wsi ferie trwać będą przez grudzień 1952 r. i styczeń 1953 r.

W wyższych uczelniach, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego ferie zimowe trwać będą od 23 do 27 grudnia br.

Dziś na stronie 4 błyskawiczny KONKURS

Pierwszy statek pełnomorski opuścił stocznię gdyńską

GDYNIA. W ostatnich dniach przekazany został do eksploatacji pierwszy statek pełnomorski wybudowany przez załogę Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. W wyniku przełamania poważnych trudności, dzięki podniesieniu kwalifikacji zawodowych personelu technicznego i robotników, w okresie kilkunastu miesięcy stoczniowcy gdyńscy zdobyli się na to, czego przez wiele lat nie mogła osiągnąć stocznia przedwojenna.

W latach rządów kapitału Stoczni Gdynia była niedużym zakładem produkcyjnym, wykonującym jedynie drobne remonty. Kapitał zagraniczny nie dopuszczał do rozwoju przemysłu okrętowego w Polsce.

Pierwsza jednostka pełnomorska wybudowana w stocz-

ni im. Komuny Paryskiej jest nowoczesną konstrukcją. Statek jest nowoczesnie wyposażony i posiada wygodne pomieszczenia dla załogi.

Piraci USA bombardują obozy jeńców w Korei północnej

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, generał Nam Ir, główny delegat koreański w Panmun-dzjonie, złożył ostry protest przeciwko bombardowaniu przez samoloty amerykańskie obozy w Suncheon, w którym znajdują się wzięci do niewoli przez wojska ludowe żołnierze armii amerykańskiej i wojsk satelickich. Ob-łeten leży w odległości kilku dziesięciu kilometrów na północ od Phenianu. Podczas rajdu amerykańskiego trzech jeńców odniosło poważne rany.

Tramwajarze łódzcy na III miejscu w kraju

WARSZAWA. — Ostatnio Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej podsumował wyniki współzawodnicstwa pracy w III kwartale br. wśród załóg miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych oraz wśród przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Przewodzącym załogom przyznano pochwalne proporce, dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne.

Pośród załóg miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych w całym kraju wysunęło się na czoło MPK w Warszawie.

Drugie miejsce zajęło wojewódzkie przedsiębiorstwo komunikacyjne w Katowicach, którego załoga wyróżnia się wzorową dyscypliną oraz podnoszeniem wydajności swej pracy.

Na trzecim miejscu znaleźli się tramwajarze łódzcy, którzy m. in. obniżyli o 6,5 proc. koszty własne.

Przechodni sztandar oraz nagrodę pieniężną zdobyła także załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji we Wrocławiu, zajmując pierwsze miejsce we współzawodnicztwie wśród przedsiębiorstw swojej branży.

Uchwała KC Komsomolu w sprawie inicjatywy młodych mechaników

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Komsomolu powziął uchwałę „w sprawie inicjatywy młodych mechaników ośrodka maszynowo-tractorowego w Nadziejdzinsku w kraju stawropolskim o opanowaniu kilku zawodów“.

KC Komsomolu zaaprobował inicjatywę młodych mechaników z ośrodka maszynowo-tractorowego w Nadziejdzinsku i zobowiązał organizację komsomolską wszystkich ośrodków maszynowo-tractorowych, sowchozów, komitety rejonowe, obwodowe i krajowe, komitety centralne Komsomolu republik związkowych szeroko popularyzować inicjatywę organizacji komsomolskiej z ośrodka maszynowo-tractorowego w Nadziejdzinsku i wspólnie z organami gospodarki rolnej pomagać młodym mechanikom w opanowaniu nowych zawodów.

Protest SDFK

BERLIN. — Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała telegram protestacyjny do UNESCO w związku z pozbawieniem SDFK oraz szeregu innych organizacji demokratycznych głosu doradczego w UNESCO. Decyzja ta — stwierdza protest — oraz przyjęcie do UNESCO Hiszpanii frankistowskiej świadczą, że UNESCO nagrawa się z bowierzonych jej zadań obrony kultury i pokoju, przekształcając się w narzędzie polityki wojny, polityki dyktowanej przez rząd Stanów Zjednoczonych.

USTAWA O AMNESTII

instrumentem ochrony socjalistycznej własności

Z dniem 1 grudnia 1952 r. weszła w życie ustawa o amnestii, uchwalona w dniu 22 listopada br. przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ustawa o amnestii została wydana w celu upamiętnienia przyjętej w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wiekopomnego w dziejach narodu aktu, utwierdzającego zdobycze polskich mas pracujących i służącego dalszemu umacnianiu siły i wielkości naszego Państwa Ludowego.

Wybrany na podstawie tej Konstytucji pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalając akt amnestyjny dał wyraz wielkoduszności Państwa Ludowego, które podaje pomocną rękę tym wszystkim, co zblądziło, co wykroczyło przeciwko ludowej praworządności i daje im możliwość wyłączenia się swą pracą do wyłączenia całego narodu, budującego socjalizm.

Ustawa o amnestii jest nie tylko wyrazem wielkoduszności władzy ludowej lecz jednocześnie wyrazem jej siły. Minister Radkiewicz, przedkładając w imieniu Rządu Pol

skiej Rzeczypospolitej Ludowej projekt ustawy o amnestii pod obrady Sejmu powiedział m.in.:

„W jedności narodu tkwi tajemnica naszej siły, naszych zwycięstw, naszej pewności jutra. Ta jedność i solidarność narodu jest gwarancją, że potrafimy skutecznie uniemożliwić każdemu, kto ośmieli się podnieść rękę na Polską Rzeczypospolitą Ludową. Mocną tą jednością, chcemy darować, lub zmniejszyć karę tym, którzy popełnili przestępstwa wobec państwa i współobywateli, którzy słusznie zostali skazani na karę, ale mogą jeszcze powrócić na drogę uczciwej, twórczej, pozytywnej pracy, chcemy otworzyć przed nimi drogę na wolność, dać im szansę powrotu do normalnego, uczciwego życia”.

Cały naród polski z radością powitał ustawę o amnestii, która jest nie tylko aktem drogi polityki naszej partii i rządu ale jednocześnie wyrazem humanizmu socjalistycznego.

W wyniku stosowania ustawy o amnestii znaczna ilość spraw zawisłych w Sądach m. Łodzi zostanie umorzona, znaczna część osób odbywających karę pozbawienia wolności uzyska zwolnienie, bądź złagodzenie kary. Dotyczy to przede wszystkim tych, którzy dopuścili się drobnych kradzieży pracowniczych. Nie ulega wątpliwości, że kara lub część kary, którą osoby te odbyły, osiągnęła swój cel i przyczyniła się do wyrobienia poczucia nienaruszalności własności społecznej zarówno u osób, które zostały ukarane, jak i tych, przeciwko którym toczyło się postępowanie karne. Trzeba jednak podkreślić, że kradzieże pracownicze w niektórych łódzkich zakładach przybrały poważne rozmiary i przyczyniały niemałą szkodę gospodarce narodowej. Zadaniem całej załogi w każdym zakładzie pracy, zadaniem wszystkich organizacji masowych jest otoczenie jak naj-

żywszą troską mienia społecznego. Trzeba wobec tych, którzy naruszają własność społeczną wytworzyć atmosferę powszechnego bojkotu moralnego i z całą mocą napiętnować wszelkie próby zaboru mienia narodowego.

Art. 18 ustawy o amnestii przewiduje, że w przypadku gdy osoba, która skorzystała z amnestii popełni w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju, kara darowana w całości lub części podlega wykonaniu, postępowanie zaś, którego wszczęcie zaniechano lub które uległo umorzeniu, zostaje podjęte na nowo, niezależnie od postępowania wszczętego w sprawie o nowe przestępstwo.

Przepis ten jest ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy korzystając z amnestii, nie wyrzekli się myśli powrotu na drogę przestępstwa. Ma on szczególne znaczenie dla spraw kradzieży pracowniczych, których recydywa nie jest, niestety, rzadkim zjawiskiem.

Ustawę o amnestii winny szeroko wykorzystać organizacje polityczne i masowe w handlu uspołecznionym w walce z niedoborami. Niedobory, tzw. manca, są również częstym zjawiskiem w placówkach handlu uspołecznionego na terenie Łodzi i powodują olbrzymie straty dla gospodarstwa narodowego. W wyniku zastosowania ustawy o amnestii, złagodzone zostaną w znacznej części surowe kary wymierzone tym spośród nieuczciwych pracowników aparatu handlu uspołecznionego, którzy dopuścili się zbrodni przywłaszczenia mienia społecznego, bądź też przez swoje niedbalstwo i brak troski o powierzone im pieczy mienia społeczne, spowodowali zaistnienie niedoborów.

Trzeba jednak z naciskiem podkreślić, że przestępstwa na szkodę handlu uspołecznionego popełnione po uchwaleniu

ustawy o amnestii będą ścigane z całą surowością, jak zresztą wszystkie przestępstwa godzące w interesy mas pracujących.

Łódzka klasa robotnicza, organizacje polityczne i masowe, organa władzy na terenie naszego miasta, uczynią wszystko, by zapewnić należytą opiekę amnestiowanym, pomogą im w znalezieniu pracy, otoczą przychylną atmosferą i pomogą w porzuceniu raz na zawsze drogi przestępstwa.

Ustawa amnestyjna — akt wielkoduszności i siły naszego państwa stanie się niewątpliwie poważnym czynnikiem ugruntowania praworządności ludowej i instrumentem ochrony własności społecznej, a tym samym przyczyni się do wzmocnienia państwa ludowego.

Manewry jesienne

W amerykańskiej strefie Austrii — ściśle: w górnej Austrii i Salzburgu — odbyły się ostatnio jesienne manewry wojsk amerykańskich.

W związku z tym prasa austriacka donosi o następujących faktach:

1) Pod miasteczkiem Wals-Siezenheim amerykański Jeep zaczął i włókł za sobą przez 15 metrów 10-letniego Gustawa B. Dziecko jest ciężko ranne.

2) W miejscowości Strasswalchen amerykańska ciężarówka wojskowa przejechała 10-letnią Marię W. Dziecko przewieziono do szpitala z ciężkimi obrażeniami.

3) W lesie pod Hausruck żołnierze amerykańscy zważyli 52-letnią K. L. Amerykańska policja wojskowa aresztowała go, ale natychmiast zwolniła, przy czym oficer, który go przestuchał, umotywował zwolnienie tak cynicznie i ordynarnie, że nie możemy tego powtórzyć.

4) We wsi Polham żołnierze amerykańscy urządzili sobie coś w rodzaju polowania na kobiety. Najpierw spędzili w jedno miejsce wszystkich

małych chłopców wsi i za pomocą obietnic oraz gróźb zadržali, by chłopcy natychmiast sprowadzili swe siostry i znajome. Obiecywali dzieciom, że za każdą dostarczoną dziewczynę wypłacą im po 100 szylingów. Gdy przerażeni chłopcy rozbiegli się, amerykańscy żołnierze zaczęli „poszukiwanie” na własną rękę. Usiłovali schwycić nawet 12-letnie dziewczynki.

5) W tej samej wsi żołnierze amerykańscy, uzbrojeni w karabiny maszynowe, włamali się do gospody Remmelmayr, domagając się wódki i piwa. Gdy gospodarz odmówił, został ciężko raniony nożem.

Prawdopodobnie dowództwo tych jednostek złożyło meldunek, że manewry zakończyły się dla dzielnej armii USA zwycięsko i bez strat. Zważywszy, że ofiarami były przeważnie kobiety i dzieci, obywatela „zaprzyjaźnionego” państwa, zwycięstwo to jest naprawdę wspaniałe i godne USA.

WILCZEK

Aldo Cassala

De Gasperi szyje czarne koszule

Wiatry jesienne wieją od gór albańskich, lecz atmosfera rzymska jest duszna. Zaczynają się rozgrywki na ostro. Niewiele jeszcze zapaleńców odważa się paradować w czarnych koszulach — i to tylko na konspiracyjnych wybiegach, jak na przykład wizyta w ogrodach marszałka Graziani, ex-księcia Addis-Abeby. Jak dotąd, na ulicach Rzymu czarne koszule reprezentowane są przez czarne sutanny. Mimo woli przypomina się tu stara anegdota z okresu międzywojennego. Pyta ktoś, dlaczego dyplomacja faszystowska jest taka ruchliwa we wszystkich stolicach świata? „Bardzo proste — pada odpowiedź — bo tam, gdzie każde państwo ma jednego ambasadora, tam faszystowskie Włochy posiadają dwóch — jeden chodzi w czarnej koszuli, a drugi w czarnej sutannie”.

To powiązanie pałacu Venezia — siedziby Mussoliniego, z Watykanem miało wówczas inny charakter — Mussolini grał pierwsze skrzypce, a Watykan wtórował. Dziś stosunki się zmieniły — niewidzialny dyrygent z Watykanu roz-

porządza całą orkiestrę. Zapowiadała się już od dawna generalna ofensywa przeróżnych czarnych sił. 21 listopada huftce te ruszyły do ataku — zwolany na ten dzień kongres chadecji pokazał swe właściwe oblicze.

Przygrywką do kongresu była odezwa do rady narodowej chrześcijańskiej demokracji, zalecająca uchwalenie „listy jednostronnej” z de Gasperim na czele. W sukurs przyszedł od razu „Il Quotidiano” wraz z całą watykańską prasą. W pierwszym dniu kongresu wystąpił premier, pozwalając sobie na bardzo ryzykowną zapowiedź, że zebrani reprezentować powinni nie tylko partię, ale i „szerokie masy niebiorące udziału w życiu politycznym, lecz podzielające koncepcje chrześcijańsko-demokratycznego życia publicznego”. Słowem mają oni występować w imieniu tych, którzy nie dali im żadnego mandatu — i uzurpować sobie nie istniejący przywilej zaufania.

To fałszowanie sytuacji oznacza się nie tylko w kołach chadecckich. Górna warstwa partii socjal-demokratycznej trzyma się tej samej taktyki, nie sobie nie robiąc ze wzburzenia dołów, uważających Saragata i członków biura politycznego „partii” za zdradców.

Oto co ośmielił się zadeklarować na wstępie „w imieniu socjal-demokracji” poseł Rossi, po uprzednim złożeniu czułych ukłonów w stronę de Gasperiego:

„Partia nasza opuszcza stare pozycje materialistyczne i stara się otworzyć swoje bramy dla wskazań ducha religijnego, dochodząc do coraz większego zrozumienia programu socjalnego chrześcijańskiej demokracji”.

Z różnych stron kraju odezwały się protesty. Radny miejski Turynu, adwokat Magistrella, zapoczątkował ruch występowania z partii socjal-demokratycznej. Za jego przykładem posypały się inne demisie. A sekretarz federacji socjal-demokratycznej w Aquila, de Aloisio, oświadczył wręcz:

„Tego rodzaju układ z chadecją ma doprowadzić Włochy do powstania reżimu typu Salazara, w którym republika i instytucje demokratyczne będą tylko wspomnieniami”.

Ze takie są istotne zamiary klikki rządzącej, dowodzi projekt narzucenia krajowi oszukańczej ordynacji wyborczej. Różne figurali zaczynają odgrywać już rolę, wyznaczone z góry. A wszystkie te nic trzyma w rękę profesor Gedda, mąż zaufania Watykanu, prezes Akcji Katolickiej, wykonawca planu, powziętego w watykańskich pokojach. Cała ta robota programowa, to wypracowany przez kurię rzymską szkielet organizacyjny — respublica christiana, w oparciu o założeń Tomasza z Akwinu. Plan ten zrealizowany został w Portugalii, w Hiszpanii, w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, załamał się w latach trzydziestych pod krwawymi rządami prałata Seipła w Austrii, ale odżył obciążony batutą Adenauera w Trizonii, i przejawiać się zaczyna pod rządami Pinay’a we Francji. Słowem jest to druga, bardziej zależna od kościoła, niż pierwsza, forma faszyzmu. Hitlerizm i mussolinizm to były formy powiązane z kościołem, ale zazdrośnie o swoją samodzielną. Nowa forma jest wobec Watykanu pokorna. I tu leży różnica tych obu form, tak bliskich treści.

Nic też dziwnego, że od razu, w pierwszym dniu kongresu, ozdoblono tym razem chadecckim krzyżem faszyzmu, znalazł się czas na przemówienia zagranicznych gości. Kierurą wśród tych tenorów był osławiony Lukaszek, „minister” spraw uchodźczych Trizonii, który oczywiście skorzystał ze sposobności, by rozdzierać szaty „nad losem” ziem za Odrą i Nysą. Oddźwięk przemówienia odwetowca Lukaszka był słaby — Włochy zbyt dobrze pamiętają wspólne wolnościowe walki z Polską, by o nich na jedno skinięcie Lukaszka zapomnieć. Trizoniści „mąż stanu” miał natomiast większe powodzenie w watykańskich pokojach, gdzie przyjął go Pius XII na audyencji, podczas której bładano wspólnie nad tragedią Warthegau. Ostbrussen i Litzmanstadt. Gość „aus Breslau” wywiózł oczywiście nowe błogosławieństwo dla swej antypolskiej, podlegającej działalności.

Wszystko to nie wprowadzi oczywiście w błąd opinii włoskiej. Togliatti, Nenni i miliony włoskich patriotów stoją na straży. My, we Włoszech mamy również naszych własnych Lukaszeków, a herszt ich, de Gasperi, szyje już czarne koszule, chociaż grubo to ryzykowny interes.

Ze sporu

WARSZAWA. — Reprezentacja bokserska Finlandii, która w niedzielę, 7 bm. rozegra w Warszawie międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Polski i drugie spotkanie we wtorek, 9 bm. w Łodzi, wyłautje w piątek 5 bm. rano z Helsinek i tego samego dnia w godzinach popołudniowych spóźniana jest na lotnisko w Warszawie.

WARSZAWA. — Pierwsze w tym sezonie międzynarodowe spotkanie hokejowe rozegra reprezentacja Polski z Finlandią, 29 bm. Oprócz spotkania międzynarodowego Finowie rozegrali w Polsce jeszcze dwa mecze towarzyszące 31.12. oraz 1 stycznia. Organizatorzy projektu rozegrania tych spotkań poza Katowicami, jeżeli oczywiście warunki atmosferyczne na to pozwolą, gdyby natomiast w innych miastach Polski w tym czasie lodu nie było, zawody te odbędą się na sztucznym lodowisku w Katowicach.

Nowy Jork, w grudniu.

Derek Karlun

Czarna reakcja w Białym Domu

Ironia ostatnich wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych polega na tym, że część społeczeństwa amerykańskiego istotnie wierzyła, że głosuje za pokojem i rządem czyistych rąk, a tymczasem będzie to nadal polityka wojny i jeszcze większa dominacja „wielkiego biznesu”. Bowiem Eisenhower postąpił się w kampanii przedwyborczej taką nieposkromioną demagogią i potrafił ubrać ją w tak wspaniałe szaty, że miliony uczciwych ludzi złożyło w końcu swe głosy na najbardziej reakcyjnych ludzi amerykańskiego życia politycznego.

Wybór nie był urozmaicony. Z jednej strony wyborcy mieli partię demokratyczną, której rady przyniosły im krwawą wojnę koreańską, „polowania na czarownicę”, zwyczaj cen, korupcję rządu i niekończącą się perspektywę kosztownej i niebezpiecznej „zimnej wojny”.

Z drugiej zaś strony mieli republikanów — partię kryzysów gospodarczych, repesji przeciwko klasie robotniczej i najpotężniejszą przedstawicielkę amerykańskich najbardziej nieodpowiedzialnych elementów kapitalistycznych.

Była jeszcze wprawdzie partia postępu USA — prawdziwie demokratyczna partia, lecz przy pomocy różnych kruczków prawnych uniemożliwiono partii postępowej wysunięcie kandydatów w 22 stanach. Poza tym prawicowe kierownictwo związków zawodowych radziło swym członkom, aby głosowali na kandydatów partii demokratycznej.

Jak dotąd większość Amerykanów rozróżnia tylko dwie tradycyjne partie polityczne — partię republikańską i demokratyczną. Nie rozumieją onej konieczności popierania innej partii, która choć na razie słaba, jednakże rokuje nadzieję, iż w przyszłości potrafi przeprowadzić istotne zmiany w polityce amerykańskiej. Większość obywateli amerykańskich wyobraża sobie, że muszą wybierać między Stevensonem i Eisenhowerem, między partią republikańską i demokratyczną, a więc między dwiema odmianami tej samej reakcji.

Swoje zwycięstwo przypisać może Eisenhower głównie swym demagogicznym obietnicom zakończenia wojny w Korei — obietnicom, których Stevenson nie mógł złożyć, ponieważ musiałby tym samym potępić całą dotychczasową politykę swej partii za rządów Trumana.

Obecnie naród amerykański będzie miał oczywiście możliwość przekonania się, co warte są obietnice Eisenhowera, że uda on się na Koreę i doprowadzi do zakończenia działań wojennych.

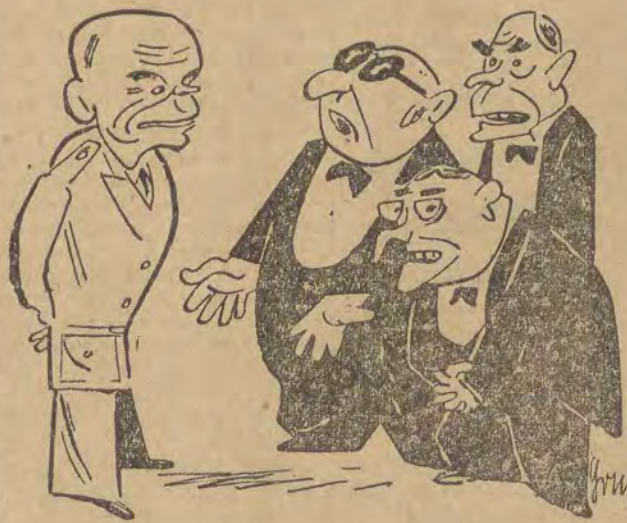
Warto jednak pamiętać, że grupy Dupont, Mellon, Morgan i Rockefeller, cztery najpotężniejsze monopole w Stanach Zjednoczonych, były tymi, które bezosobnie ponęcały i finansowały kandydatów Eisenhowera. Oczywiście

nie byłiby oni bardzo zmartwieni zwycięstwem partii demokratycznej. Woleli jednak Eisenhowera i partię republikańską jako narzędzie swych planów wojennych i likwidacji amerykańskich swobód demokratycznych.

Objęcie władzy w USA przez republikańskich wy-

brańców monopolu wojennych stanowi przestrożę dla tych wszystkich Amerykanów, którzy nie chcą dopuścić do ostatecznego podeptania praw demokratycznych, do rozpętania nowej wojny. Zorganizowani robotnicy nie będą cicho siedzieć pod butem republikanów. Fundamentem jedności sił pokoju i demokracji, które walczyć będą o zmianę polityki amerykańskiej, zarówno wewnątrz kraju jak i za granicą, jest sojusz partii komunistycznej z partią postępową.

Pełna gwarancja



Eisenhower (do przedstawicieli amerykańskiego przemysłu wojennego): — Mogę całkiem spokojnie obawiać się panów co do możliwości zaprzestania ognia w Korei. Posłałam przecież również dużo akcji wojennych...

Przodujący inżynierowie i technicy włókiennictwa

Człowiek który projektował Andrychów

Prof. inż. Paweł Prindisz jest kierownikiem katedry włókiennictwa II w Politechnice Łódzkiej. Ten wysoki, o siwiejących włosach człowiek w swojej długiej praktyce naukowej i zawodowej zwiedził wiele stolic europejskich, przesiedział tysiące godzin w laboratoriach, wiele dni i nocy strawił na żmudnych doświadczeniach.

Przed wojną był kierownikiem przedsiębiorstwa Scheiblera i Grohmana. W tym okresie jego praktyka naukowa była ograniczona. Wielki kapitalista — fabrykant interesował się doświadczeniami naukowymi o tyle, o ile przynosiły mu one bezpośredni zysk. Nawet wtedy zdobył się naukowiec traktować jako swoją prywatną własność, otaczając laboratoria fałszywą ścisłą tajemnicą.

Dopiero po wojnie, kiedy władze w Polsce objął lud, mógł inż. Prindisz rozwinąć całkowicie swój talent naukowy. Mógł dzielić się swoją wiedzą z młodymi kadrami włókienników — wykładając jako profesor w powstałej zaledwie przed kilku laty, Politechnice Łódzkiej. Od 1946 roku datuje się więc nowy etap jego pracy jako naukowca.

Między innymi, jedną z najważniejszych obecnie jego prac są studia nad wynalezieniem sposobu całkowitego usunięcia kurzu wytwarzanego przez zgrzeblarki. W fabrykach włókienniczych takie działy, jak trzeplania, czyszczenia i zgrzeblania mają do 12 procent zanieczyszczenia powietrza. Pył bawełny szkodzi ludziom, utrudnia pracę, niszczy maszyny. Nowy system oczyszczania opracowany przez inż. Prin-

Niemal jak na polach ryżowych

Jak odbywały się wykopki

ziemniaków i buraków w Łaznowskiej Woli

disza usunie te niedomagania, a jednocześnie pozwoli na segregowanie do dalszego użytku, odpadków kurzowych, których w każdej fabryce gromadzi się setki kilogramów.

— Przed wojną, było nie do pomyslenia, żeby fabrykant pozwolił mi na opracowywanie takich planów — mówi prof. inż. Prindisz. System ten znalazł już zastosowanie w wielkiej, nowopowstałej niedawno przedsiębiorstwie w Andrychowie, której inż. Prindisz jest głównym projektantem.

Opracowany następnie przez niego system układu maszyn czy szaczą-trzeplących dla mocno za nieczyszczonych gatunków bawełny został wysoko oceniony przez inżynierów-włókienników radzieckich i wprowadzony do wielu projektów.

Bolesław Bierut na II Kongresie Inżynierów i Techników w Warszawie powiedział:

„Jakże wyraźnie zarysowuje się już dziś nowa, zaszczytna rola inżyniera i technika w naszym społeczeństwie — pełnego poczucia swej doniosłej misji rzecznika i wykonawcy woli ludu, nie zaś samowoli i zachcianek kapitalistów“.

Prof. inż. Paweł Prindisz świadomy jest tej roli w nowym społeczeństwie. Jako bezpartyjny pracownik naukowy — przez swoją twórczą pracę nad postępem technicznym zrost się z masami ludowymi. Jest jednym z tych, którzy przyczyniają się do budowy lepszego i piękniejszego życia.

Jego wiedza i prace naukowe stały się własnością społeczeństwa i społeczeństwu służą.

(A)

— Cóż to za gospodarka! Grudzień za pasem a oni jeszcze nie sprzątnęli ani buraków cukrowych, ani nie ukończyli wykopków ziemniaków!

Tak mniej więcej wytaładowywał swoje gospodarskie niezadowolenie jeden z uczniów Szkoły Rolniczej w Czarnocinie, który wraz z grupą kolegów przybył z pomocą wykopkownicą dla Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Łaznowskiej Woli.

Wkrótce potem wśród młodzieży stanął przewodniczący RZS, Franciszek Rebzda i mimo że nie słyszał uczniowskiej perory, objaśniał:

— Popatrzcie na nasze pola. W brzdach bliższy woda, w międzyrzędziach zaś grzęzawisko. No, nie lekajcie się — zażartował Rebzda — przy wykopkach nie potomicie, bo spód jest solidny: glina.

Otóż to właśnie, podglebie naszych pól nie przepuszcza nadmiaru wody, a tymczasem od września leje i leje, jak nie deszcz, to mżawka. O zastosowaniu mechanizacji przy wykopkach można tu było jeno marzyć. Na nic bodaj najlepsza koparka traktorowa czy konna. Nie ujedzie. Dlatego trudno i darmo: wykopki musimy przeprowadzać na stary sposób, przy pomocy ręcznych motyczek. Stąd to opóźnienie.

Nie, spółdzielców w Łaznowskiej Woli nie można uważać za złych gospodarzy. W porę ukończyli żniwa. W porę posiali oziminy: 67 ha żyta, 5,4 ha rzepaku, 2 ha jęczmienia oraz po 1 ha wyki i mieszanki pastewnej.

Przed terminem oddali dla państwa zaplanowaną ilość zboża i ilość żywcia. Roczny plan odstaw mleka wykonali już w październiku.

Znacznie powiększyli pogłowie bydła. Przed dwoma laty zaczęli hodowlę od 14 sztuk. Dziś dojrnych krów posiadają 24, poza tym 1 buhaj i 19 cieliczek w wieku od 3 do 12 miesięcy.

Rozrasta się również chlewnia założona w styczniu br. Zapoczątkowało ją 8 młodych maciorek. Obecnie zaś, po wykonaniu rocznego planu odstawy żywcia, w boksach pochrzakuje 5 starych macior, 8 maciorek dorastających, 2 knury, 18 warchlaków i 24 prosięta.

A jak wypadły tegoroczne zbiory?

W porównaniu z rokiem ubiegłym zebrano z każdego hektara żyta o 3 q więcej, pszenicy nawet o 4 q więcej. Przeciętny zbiór owsa wyniósł 19,5 q.

Wskutek letniej posuchy nie dopisały jednak takie uprawy, jak jęczmień browarniany, rzepak jary, gryka, seradela, len, peluszkę i wyka. Nie udało się również koniuczyna. Natomiast obrodziły nieźle ziemniaki — przeciętna wydajność 200 q z hektara. Z dwu hektarów zebrano ponad 360 q buraków cukrowych.

Lecz wróćmy do wykopków. W kopcach ubezpieczonych drenami i wietrznikami, opatulonych suchą słomą i obsypanych ziemią, „poci się“ i przesychna zbiór z 16,5 ha. Do wykopywania pozostało jeszcze w dniu 28 listopada 2 i pół hektara. Biorąc pod uwagę trudności terenowe oraz tempo pracy ręcznej (pół hektara dziennie), zakończenie wykopków w RZS Łaznowska Wola powinno nastąpić 2 grudnia.

Babrzemy się w tym bloku już przeszło miesiąc — mówi Józefa Malinowska — Tu u nas niemal jak na polach ryżowych. Całe szczęście, że nam, spółdzielcom, pomagały i pomagają różne instytucje. Inaczej nie dalibyśmy sobie rady z wykopkami.

Uczniowie Rolniczej Szkoły w Czarnocinie łącznie pracowali 60 pełnych dniówek. Prezydium PRN Brzeziny w ciągu 5 dni przysłało po kilkanaście osób. Zarządy GS Mikołajów i Rokiciny zmobilizowały 50 swych pracowników, którzy przy wykopkach pracowali razem około 200 godzin. Szkoła Rolnicza w Władzowie dała 20 roboczodniówek. Ostatnio PGR Ujazd przysłało do pomocy 8 robotników sezonowych. Poza tym 30 roboczodniówek uzyskali spółdzielcy od młodszych chłopów z okolicy.

— Jestem przekonany — oświadcza przewodniczący Franciszek Rebzda — że w

przyszłym roku i w latach następnych zdołamy się uchronić od zalewu naszych pól. Proszę spojrzeć — oto stopy zakupionych przez nas drenów. Niebawem przystąpimy do melioracji.

C. M.

Cmentarzisko sprzed 4.000 lat

W czasie ostatnich prac wykopaliskowych przeprowadzonych na jednym ze wzgórz nad południowym brzegiem jeziora Biskupińskiego natrafiono poniżej warstw kulturowych, zawierających ślady osadnictwa z epoki żelaznej i z okresu wczesno-średniowiecznego na cmentarzisko z grobami szkieletowymi z członków rodzin matriarckich sprzed 4 tys. lat.

Piękno Kraju Rad



Od 1925 do 1952 r. mieszkańcy Moskwy otrzymali 10 milionów metrów kw. nowej przestrzeni mieszkalnej.

W r. mieszkańcy Moskwy otrzymali dalszych 750 tys. m kw. powierzchni mieszkalowej. Na zdjęciu: nowowybudowany 33-piętrowy dom mieszkalny na wybrzeżu Kotelnicheskim w Moskwie.



Jak to wygląda z bliska

Bogacze dla bogaczy

Dla nikogo nie jest już zagadką, że generała Eisenhowera, zwanego popularnie „feldfeblem Wall Street“, wysunęła na stanowisko prezydenta USA potężna grupa monopolistów. Do głównych jego protektorów należy słynny magnat naftowy Rockefeller, dalej — Pew, właściciel i szef „International Business Corporation“, a następnie Watson, król stali. Nie zatem dziwnego, że gdy tylko farsa „demokratyczności“ wyborów amerykańskich przestała obowiązywać, nowy wybranek Wall Street rażno przystąpił do montowania nowego rządu, który doprowadzi do koncentracji niewiele ma wspólnego.

Zdaniem np. brytyjskiego „Yorkshire Post“ już „pierwsze nominacje wykazują jasno, że Eisenhower polega przede wszystkim na ludziach z big-businessu“.

Nie inaczej rzecz przedstawia dziennik burżuazji francuskiej „Le Monde“, oceniając w czambu, iż „jeśli chodzi o współpracowników, to Eisenhower utrzymał tradycyjnie, dobierając ich spośród wielkich przemysłowców i rzeczników kół finansowych“.

Spojrzymy zatem z kogo to personalnie składa się gabinet przesławego Ike'a, któż to już z końcem stycznia przyszłego roku rządzić będzie narodem amerykańskim jawnie i „legalnie“?

A więc ministrem spraw zagranicznych mianowany został JOHN FOSTER DULLES, radca prawny i pełnomocnik handlarzy śmierci z Wall Street, właściciel firmy prawniczej „Sullivan i Cromwell“, radca banku Morgana,

dyrektor i potężny udziałowiec „Międzynarodowego Towarzystwa Niklowego“, posiadacz wielkich kopalń miedzi w pn. Rodezji, członek rad nadzorczych licznych „spółek“ i „towarzystw“, wieoletni przedstawiciel niemieckiego domu bankowego Schroedera, onże — czołowy podlegacz wojenny, jeden z głównych organizatorów krwawego najazdu na Koreę, propagator rozszerzenia agencji na Chinę, oraz pionier uzbrojenia po zęby faszyzmu hitlerowskiego i japońskiego.

CHARLES ERVIN WILSON, mianowany na stanowisko sekretarza obrony, jest prezesem firmy „General Motors“ (największego producenta sprzętu wojennego w USA) oraz — jak stwierdza brytyjska agencja Reutera — osobnikiem „który w roku 1951 posiadał najwyższe uposażenie w USA“.

Nominacja ta oznacza, że podczas kadencji Eisenhowera „General Motors“ nadal prowadzić będzie trumanowską program zbrojeniowy i decydować w sprawach polityki wewnętrznej. Innymi słowy, nominacja ta to „wolna droga“ dla monopolistów, ciągnących zyski z programu wojennego. Przewidywanie to potwierdza zresztą fakt, że radca prawny koncernu „General Motors“ oświadczył zaraz po mianowaniu, iż „nominacja Wilsona będzie miała wielkie znaczenie dla obrony interesów koncernu“. O poglądach Wilsona na prawa robotnicze świadczy najwymowniej fakt, że już w 1945 r. nawoływał on do przedłużenia tygodnia roboczego.

Kierownictwo resortu spraw

wewnętrznych społeczeństwa w rękach MC KAY'A, który jest przedstawicielem koncernów samochodowych ze stanów pn.-zachodnich.

Ministerstwo skarbu objął GEORGE HUMPHREY, bankier i przemysłowiec z Ohio, reprezentujący finansjery ze stanów środkowo-zachodnich.

Ministrem sprawiedliwości został HERBERT BROWNELL, radca prawny wielkich korporacji i członek rządów niezliczonych „towarzystw akcyjnych“. Natychmiast po otrzymaniu nominacji podał on do wiadomości, że na czele FBI (amerykańskie gestapo) zostanie nadal osiawiony Edgar Hoover.

Gdyby ktoś przypuszczał, iż „demokracja zachodnia“ może gdzie indziej wyłonić rząd „lepszy“, niechaj spojrzysz na Anglię. Spośród 33 ministrów w rządzie premiera Churchilla (który jest generalnym przedstawicielem Wall Street na W. Brytanię i zarazem arcysermierzem wszelkich „wolności demokratycznych“), dziewiętnastu ministrów jest dyrektorami 75 „towarzystw akcyjnych“, reszta zaś to posiadacze wielkich kamienic czynszowych, którzy w rubryce „zawód“ czy „źródło utrzymania“ zazwyczaj każą wpisywać: „żyje z kapitałów własnych“.

Pal



Dwa pokolenia naukowców. Ojciec i syn. Prof. inż. Paweł Prindisz (z lewej) i mgr inż. Henryk Prindisz omawiają temat wykładu katedry włókiennictwa Politechniki Łódzkiej.

Wymiana usług

Ujawnienie przez włoski tygodnik prawniczy „Oggi“ faktu, iż Watykan ulokował w sejfach amerykańskiego „Federal Reserve Bank“ złotą wartość 11 i pół miliona dolarów, poruszyło opinię publiczną na całym świecie.

Nagromadzenie tak wielkiej ilości złota przez odepchaną od ziemskich spraw instytucję religijną znajduje w opinii tej oddźwięk jednolicie negatywny z takim jedynie zróżnicowaniem, iż gdy niektóre gazety zastanawiają się nad tym, jak Watykan doszedł do tak wielkiego stanu posiadania, inne — jak np. angielskie — zazdrośnie stwierdzają, że watykańskie zapasy złota są niemal czterokrotnie większe od brytyjskich, a jeszcze inne — w tym przypadku włoskie — żądają, aby Watykan sprowadził swoje złoto z powrotem do Włoch i w ten sposób przyczynił się do poprawy tragicznej sytuacji gospodarczej tego kraju.

W wielce znamienym kontraście wobec tego chóru dezaprobaty pozostają głosy trizonońskiej prasy rewizjonistycznej.

Np. odwetowy polakożerczy dziennik „Deutsche Tagespost“ powiada, że suma 11 i pół miliona dolarów...

„jest bardzo nikła... Zapas złota Watykanu nie jest znów tak wielki!“

Mamy tu klasyczny przypadek bardzo swoistej wymiany usług. Watykan świadczy grzeszności rewizjonistom w ich odwetowych rojeniach, np. drukując w podległej sobie prasie antypolskie mapy, a hitlerowskiej rewizjonistce w zamian podejmują się niezbyt wdzięcznej obrony „skromnego“ mienia doczesnego, zgromadzonego przez Watykan w sejfach amerykańskiego banku.

Która najlepsza?

„Dwójki“
oceniają
pracę i dorobek
łódzkich świetlic,
klubów i bibliotek
związkowych

Wszystkie łódzkie placówki kulturalno-oświatowe żyją obecnie pod znakiem współzawodnictwa w ogólnopolskim konkursie o tytuł najlepszej świetlicy, domu kultury i biblioteki. Jak wiadomo, konkurs ten zorganizowany przez CRZZ podzielony został na dwa etapy:

Pierwszy etap obejmujący czas od sierpnia do 1 grudnia br. zostanie w dniach najbliższych zakończony i podsumowany. Drugi etap, który będzie trwał do maja 1953 roku i poświęcony zostanie Kongresowi Związków Zawodowych.

Zadaniem placówek kulturalno-oświatowych w I etapie było podniesienie na wyższy poziom masowej pracy kulturalno-oświatowej, ożywienie i usprawnienie życia świetlic, klubów i bibliotek.

Poczynając od dnia dzisiejszego i w ciągu dwóch dni następujących rusza na miasto powołani przez CRZZ społeczni kontrolerzy, którzy dokonają wizytacji i kontroli wszystkich placówek kulturalno-oświatowych w Łodzi. Podobna akcja przeprowadzona zostanie również i w województwie „Dwójki“ kontrolerów dokonają analizy i oceny dorobku domów kultury świetlic i bibliotek. Po przejrzeniu dostarczonego przez nich materiału i wypełnionych formularzy kontrolnych, komisja przy CRZZ wytypuje 12 najlepszych świetlic, 8 bibliotek, 4 kluby i 2 powiatowe domy kultury, które przedstawi Centralnej Radzie Związków Zawodowych do wyróżnienia. (zm)

Wilki stały się plagą

Wzrost ilości drapieżników w naszych lasach

Coraz liczniejsze meldunki z terenu, które napływają do Prezydium Rad Narodowych, do Ministerstwa Leśnictwa i Władz Powiatowych świadczą o tym, że sprawa niebezpieczna zwiększonego pogłowia wilków w Polsce stała się już w tej chwili bardzo poważnym zagrożeniem i że przybiera rozmiary prawdziwej plagi.

Już od niepamiętnych lat w wielu okolicach naszego kraju wilki były zupełnie niespotykane. Na ogół biorąc wilki w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat nie przekraczały linii Wisły w kierunku na zachód. W ostatnich czasach wilki pojawiły się nie tylko na połaciach kraju na zachód od Wisły, ale spotykane są również na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, a nawet dochodzą wiadomości o spotykaniu wilków na terenie NRD.

Wraz z wiadomościami o pojawianiu się wilków w różnych okolicach kraju, nadchodzi również wiadomości o bardzo poważnych szkodach dokonywanych nie tylko wśród zwierziny łownej, ale również w inwentarzu gospodarskim.

Błyskawiczny konkurs „Dziennika“

Najpiękniejsze hasło pokojowe

Przedstawiciele obozu pokoju całego świata zbiorą się wkrótce na Kongresie Narodów w Wiedniu. Kongres ten wyrazi nadzieję i tęsknoty, którymi żyje ludzkość i znajdzie konkretne środki wzmoczenia walki przeciw zbrodniarstwom, którzy chcą rozpętać nową wojnę. Spotkają się na Kongresie delegaci postępowych sił ze wszystkich państw, aby bronić zasad pokojowego współżycia między państwami i narodami — zasad, którymi się kieruje polityka międzynarodowa ZSRR.

II Ogólnopolski Kongres Obojczyków Pokoju dokonał wyboru delegatów na Kongres w Wiedniu. Robotnicy i profesorowie, chłopcy i działacze społeczni, przodownicy pracy i nauczyciele, naukowcy i literaci — przedstawiciele narodu polskiego, realizującego wielki program pokoju — reprezentować będą w Wiedniu zdecydowaną postawę narodu polskiego w walce o pokój.

W związku z Wiedeńskim Kongresem Narodów w Obro-

nie Pokoju „Dziennik Łódzki“ ogłasza „Konkurs błyskawiczny na najpiękniejsze hasła pokojowe“.

W konkursie udział brać mogą wszyscy mieszkańcy Łodzi — tak indywidualnie jak i zespołowo (np. szkoły, świetlice). Hasła należy przesyłać do 12 grudnia br. na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego“ (Łódź, Piotr

kowska 96) z podaniem nazwy zespołu względnie nazwiska i imienia uczestnika, adresu, zawodu i wieku.

Dla autorów wyróżnionych hasel przewidziane są liczne nagrody — pierwszą będzie bezpłatny pobyt w jednej z miejscowości górskich. Listę nagród opublikujemy w kolejnych numerach, począwszy od dnia jutrzejszego.

Wielkie święto muzyczne

- Transmisje radiowe
- Co mówi przewodniczący jury
- 30 skrzynek z 11 państw
- Film — reportaż

5 grudnia w Poznaniu nastąpi otwarcie II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Konkurs będzie wielkim świętem międzynarodowej wiołonistyki. Wielką rolę w jego upowszechnieniu odegra Polskie Radio. Będzie ono nie tylko transmitować inauguracyjny koncert w dniu 4 grudnia, ale będzie także codziennie obszernie informować o przebiegu konkursu i nadawać półgodzinny audycje-reportaż z każdego dnia konkursu, połączoną z ilustracją muzyczną występów poszczególnych skrzypków.

A oto co o konkursie im. Wieniawskiego mówi przewodniczący jego jury, profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu i prezes Związku Kompozytorów Polskich — Tadeusz Szelligowski.

— Idea konkursu im. Wieniawskiego zrodziła się z wielkiej idei konkursu Chopina. Podjęcie zorganizowania w Polsce Ludowej tak wielkiej imprezy w skali międzynarodowej ze wszechmiar zasługuje na uznanie. Posiada bowiem olbrzymie znaczenie dla naszego ruchu muzycznego i upowszechnienia tej dawniej niedostępnej dla szerokiej mas społecznej dziedziny twórczości artystycznej.

Obowiązkiem naszego społeczeństwa — stwierdza prof.

Szelligowski — jest poznanie postępowych tradycji polskiej szkoły wiołonistycznej. Nie wątpię, że konkurs wyupukli życie i dzieło Henryka Wieniawskiego oraz jego rolę w muzyce europejskiej zarówno jako wirtuoza, jak i kompozytora. Nie mniej ważnym celem konkursu jest porównanie naszych własnych sił z poziomem skrzypków zagranicznych.

W naszym społeczeństwie po trzeba wielkich przeżyć artystycznych jest coraz większa. Polska Ludowa kształci i rozwija młode talenty. Dlatego wzrosła znacznie ilość szkół muzycznych, do których o raz pierwszy szeroki dostęp otrzymała młodzież robotnicza i chłopska. O tym rozwoju naszego życia muzycznego świadczą również fakt, że obecnie posiadamy 12 zespołów orkiestrowo-symfonicznych, podczas gdy przed wojną istniała tylko jedna Filharmonia.

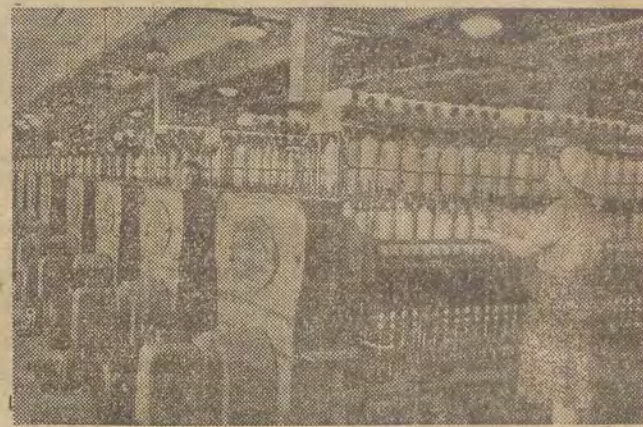
Konkurs Wieniawskiego nie tylko u nas, ale i w całym świecie wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Dowodem tego jest zapowiedź przyjazdu ponad 30 skrzynek wysokiej klasy z 11 państw i recitale skrzypcowe utworów Wieniawskiego, jakie odbyły się ostatnio na obu półkulach.

Jak się dowiadujemy, do Poznania przybyła w dniu 1 grudnia 16-osobowa ekipa Filmu Polskiego, która podejmie pracę nad realizacją filmu z II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

Przemysł Kraju Socjalizmu

W nowoczesnym kombinacie

włókienniczym



Na zdjęciu hala kombinatu „Baltijskaja manufaktura“ w Estońskiej Republice.

Co piszą inni o Łodzi

„TRYBUNA LUDU“ zamieszcza artykuł Wiesława Iwanickiego na temat Domu Młodego Robotnika. Artykuł porusza również sytuację w Domach Młodego Robotnika na terenie Łodzi.

„Chuliganem młody człowiek staje się dopiero w określonych warunkach, wśród których brakuje naszej pracy polityczno-wychowawczej odgrywają poważną rolę“ — mówi sekretarz KC PZPR tow. Zenon Nowak na Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR.

I nie dziw, że w Domu Młodego Robotnika przy ul. Szczytowej w Łodzi, chociaż ostatnio nastąpiła pewna poprawa, możemy się jeszcze dziś spotkać z chuligańskimi wybrkami. Przez wiele miesięcy w Domu tym nie prowadzono żadnej pracy politycznej i kulturalno-oświatowej, przez szereg miesięcy nie było tu samorządu, nie pracowała organizacja ZMP, nie interesowała się tym Domem odpowiedzialna za niego dyrekcja oraz rada zakładowa Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. Przez wiele miesięcy tolerowano na stanowisku kierownika świetlicy niejaką Zduńczyk, która rozpięła dziewczęta, zamieszkała w tym domu.

Jak widać, były to warunki aż nadto wystarczające do rozwoju bikiarstwa, chuliganstwa. Ale zamiast przeciwdziałać temu, uznano i

nazwano DMR przy ul. Szczytowej „najgorszym domem“. Niedawno w wyniku interwencji Zarządu Łódzkiego ZMP zmieniono kierownictwo tego Domu. Rozpoczęto pierwsze, nieśmiało co prawda jeszcze, próby postawienia na nogi świetlicy oraz biblioteki, która od wielu miesięcy jest już „wycyżniona“, zaczęto organizować balet. Krótko mówiąc, praca ruszyła wreszcie z martwego punktu.

I co się okazało? Okazało się, że ta „zła i zdemoralizowana“ młodzież jest pełna zapału do pracy i jeśli tylko ją nie pokierować, to praca wychowawcza da pomyślne wyniki.

Niemalosię osiągnęło wychowawczych w kształtowaniu nowego człowieka ma już kolektyw Domu Młodego Robotnika przy ul. Pieniny w Łodzi. Swego czasu i ten Dom również był „najgorszym“.

Młody, ale silny kolektyw tego DMR-u, kierowany przez dobrze pracujący samorząd oraz aktywną i bojową organizację ZMP, potrafi poradzić sobie z chuliganami, bikiarzystami i bumelantami.

Wielu wychowano. Już to byłych bumelantów, wychowanych przez kolektyw Domu Młodego Robotnika przy ul. Pieniny w Łodzi zdobyło już przodownictwo w pracy, w nauce.

wej kolekcji diamentów. Grzegorz Modestowicz robił się wówczas zły i nieprzystępny, siadał do warsztatu i zapominał o całym świecie.

W willi Grzegorza Modestowicza, opiekuna jednego z licznych szkolnych kółek mineralogicznych w Gornozawodzku, Walentyna i Paweł czuli się jak u siebie w domu. Staruszek trzymał ich krótko, krzychał, jeśli bez pozwolenia zaczęli majstrować przy jego warsztacie, ale w chwilach dobrego humoru opowiadał im przedwznowione historie o rzadkich kamieniach i tajemnicach gór uralskich.

— Nie, nie śpię i nie mam zamiaru zasnąć — powiedział Grzegorz Modestowicz, kiedy Paweł usiadł naprzeciwko niego przy stole zasłanym ceratową serwetą i nalał sobie herbaty. — Myślę sobie o rozmaitych rzeczach i popijam herbatę. Posiedź ze mną, synku. Porozmawiamy.

Staruszek pił małymi łykami z glinianego kubka w błękitne kwiatki i z uśmiechem spoglądał na Pawła. Jego niebieskie, koloru bzu, oczka, tworzyły dziwny kontrast z olbrzymimi wąsami, krzawiącymi się bujnie pod okrągłym, czerwonym nosem i łączącymi się z niemniej gęstą, szorstką, żółtawą brodą.

— Dawno ciebie nie było. Muszę się przyznać, że stęskniłem się za tobą i Walą.

Dowiedziawszy się o co chodzi Grzegorz Modestowicz wstał, poklepał lekko Pawła po ramieniu i powiedział z szacunkiem:

— Wiesz, wiesz, inżynierze! Dobrze wiedziałem, że robisz dyplom. W gazecie o tobie pisali, a jakże!... Jesteś teraz potrzebny dla państwa człowiekiem. Praca pod ziemią — to nie jakimś tam boks, tak... Ale kiedy zdążył się z Walą tak wyrosnąć? Dorodził ludzie... W głowie się nie mieści!

(c. d. n.)

STRESZCZENIE

Paweł — młody absolwent Akademii Górniczej otrzymał zadaniowy list od nieznanego mu wcale szlifierza Chaluźjewa, w którym ten prosił go o odwiedzinę. Gdy po powrocie ze swa narzeczoną Walą, Paweł spytał matkę, czy zna ona nazwisko Chaluźjewa — zauważył, że jest nieprzyjemnie zaskoczona. Człowiek ten, jak wyjaśniła — w chwili późnej — zjawił się u niej w kilka miesięcy po tajemniczym zniknięciu ojca Pawła. Od tego czasu nie utrzymywała z nim jednak kontaktu.

— Wiesz, mamo, chyba wyjdę na pół godzinki... Wydało mu się, że matka poruszyła się na łóżku; czekał chwilę — nikt nie odpowiadał. Zamknąłszy bezszelestnie drzwi, podniósł słuchawkę i nakręcił numer.

Już po pierwszym sygnale w słuchawce rozległ się starchy gniewny głos.

— Słucham...

— To ja, Grzegorz Modestowicz. Nie śpisz jeszcze?

— A, Pawełku kochany, gdzie się podziewał? — radośnie wykrzyknął ten, kogo Paweł nazywał Grzegorzem Modestowiczem. — Nie, nie miałem nawet zamiaru kłaść się do łóżka. Wiesz, w okresie białych nocy ani rusz nie mogę zasnąć. A ty, synku, kochany, dlaczego się bawisz w telefon, zamiast spacerować z Walą? To przecież najlepsza pora roku dla was. Czy Walą zdrowa?

— Wszyscy są zdrowi... Nie mogę zasnąć, Grzegorz Modestowicz.

— Jeśli tak, tośmy się dobrze dobrali... Ale po jakiego diabła mamy gadać przez telefon! Wal w te pędy do mnie! Samowar stoi na stole, będziemy, synku, pić herbatę. Koniec. Odlóż słuchawkę...

Gdy Paweł wyszedł na ulicę, biała noc królowała w całym swym majestacie. Nad śpiącym miastem rozpościerało



się jasne i przezrocyste niebo. Pasma gęstego różowego światła leżało na horyzoncie i trudno było odgadnąć, w którym miejscu tego świetlanego nimburo narodzi się jutro słońce.

Nieduża willa z facjatką, znajdująca się w głuchym zaułku, należała dożywno do Grzegorza Modestowicza Siomuchina, szlifierza-artysty. Oznaczony orderami, nagrodzony wielokrotnie na licznych wystawach, Siomuchin mieszkał tu wraz ze swą rodziną. Państwo przyznało mu specjalną emeryturę. Staruszek teraz już bardzo rzadko przesiadywał przy swoim warsztacie, mimo to jednak pamiętano o nim. Po krętych schodach, prowadzących na facjatkę, często wchodziłi wielcy uczeni, by porozmawiać z nim o osobliwościach uralskich kamieni szlachetnych. Pokastując, wdrapywali się na pięterko przyjaciela Grzegorza Modestowicza, sławni na całym Uralu szlifierze, aby pogawędzić przy kieliszku o różnicę między uralskim i jakaterynburskim szlifem. Przycho-dzili również poszukiwacze drogich kamieni i pokazywali znalezione osobliwości. W wyjątkowych jedynie wypadkach pozwalając sobie na skąpą pochwałę: „Niezły kamysek... w sam raz“, Czasami zjawiali się tu cuda, godne państwo-

Kino „Wisła“ wyświetla nadal filmy radzieckie w oryginalnej wersji

W okresie 5 Festiwalu Filmów Radzieckich wyświetlane były w każdą sobotę w kinie „Wisła“ filmy produkcji radzieckiej w wersji oryginalnej tj. mówione po rosyjsku bez polskiego tłumaczenia.

Ponieważ filmy te cieszyły się bardzo dużym powodzeniem Centrala Wynajmu Filmów postanowiła rozpowszechnić dalsze tematy i ustaliła następujący kalendarzyk wyświetlań w kinie „Wisła“:

- 6. XII. 52 — Prawda dobra lecz szczęście lepsze
- 13. XII. 52 — Przysięga
- 20. XII. 52 — Nauczyciel tańca
- 27. XII. 52 — Na dzień
- 3. I. 53 — Żywy trup
- 10. I. — Tajna misja.

Łódzcy budowlani wybierają swe władze związkowe

- Nowi mężowie zaufania
- Sprawa od ręki załatwiona
- Urzędnicy Miastoprojektu — Wschód nie wykazują zainteresowania

Z dniem 15 listopada rozpoczęła się kampania wyborcza do organizacji związkowych. Budowlani Łodzi i województwa jak i inni związkowcy biorą w niej aktywny udział. Do końca listopada odbyło się przeszło 300 zebrań grup związkowych na 725 wszystkich zaplanowanych. Na zebraniach tych dokonano m. in.

WYBORÓW MEZÓW ZAUFANIA.
Ożywiona dyskusja, jaka wywiązywała się prawie na wszystkich zebraniach świadczy o właściwym podejściu robotników budowlanych do tak ważnej akcji politycznej, jaką jest kampania wybor-

cza. Dyskusja toczyła się wokół spraw produkcyjnych — troski o wykonanie planu, o oszczędność materiałową i sprzętu, rozszerzenie współzawodnictwa i wprowadzenie nowych metod pracy. Na wie lu zebraniach domagano się na przykład zwolnienia nie tylko nadprodukcji w ramach oddziału, ale także **NARAD ODDZIELNYCH DLA KAŻDEJ BUDOWY.**

Wiele głosów dotyczyło spraw bytowych robotników. M. in. na zebraniu grupy związkowej w ZBM nr 3 skrytykowano niewłaściwy stosunek kierownika Fabiańskiego do pracy i robotników. Fabiański dopuścił się nawet tego,

że szykanował męża zaufania. Na zebranie grupy związkowej nie uważał za stosowne stawiać się. Sprawa ta po zebraniu została od ręki załatwiona. Fabiański przestał być kierownikiem budowy. W ZBP nr 2 robotnicy zażądali sprawozdania z działalności

KOMISJI BYTOWO-MIESZKANIOWEJ istniejącej przy Zjednoczeniu, której zadaniem było m. in. przydzielanie mieszkań pracownikom z otrzymanej puli. Mieszkania te przyznawane były przeważnie pracownikom umysłowym, a bardzo rzadko robotnikom.

Grupy związkowe, składające się przeważnie z robotników, miały na zebraniach wiele do powiedzenia. O wiele gorzej przedstawiała się dyskusja w grupach złożonych z pracowników umysłowych. Najbardziej wypadła dyskusja w grupie urzędniczej w ZBM nr 1 i w Centralnym Biurze Miastoprojekt-Wschód, gdzie nie było ani jednego dyskutanta. Świadczyło by to o słabym przygotowaniu się do zebrania i małym zainteresowaniu — nie tylko sprawami produkcji. (Kas)

Dni przeciwgruźlicze

Pod znakiem szczepień ochronnych

Łódź była przed wojną pod względem zdrowotnym jednym z najbardziej zaniedbanych miast. Dlatego też zgony na

gruźlicę stanowiły w naszym mieście poważny odsetek. Obecnie, dzięki szeroko prowadzonej akcji profilaktycznej i leczeniu chorych, śmiertelność na gruźlicę, w porównaniu ze stanem z roku 1945, zmniejszyła się trzykrotnie.

O rozmiarach walki z gruźlicą na terenie naszego miasta najlepiej świadczy praca poradni przeciwgruźliczych, które w br. zbadały i prześwietliły około 160.000 osób i dokonały 80.000 zdjęć. Ta szeroko zakrojona akcja poradni pozwoliła wcześniej wykryć wiele przypadków gruźlicy i szybko je wyleczyć.

Obok leczenia przystąpiło również do masowych szczepień ochronnych, które uodporniają organizm. Szczepieniom tym podlegają przede wszystkim dzieci. W latach 1948 — 50 szczepiono w Polsce około 6 milionów dzieci. Dzięki temu ilość zachorowań na gruźlicę wśród dzieci znacznie się zmniejszyła. Szczepienia prowadzi się dwoma sposobami — śródskórnym i doustnym (niemowlę potyka szczepionkę wraz z mlekiem).

Jeżeli chodzi o szczepienia ochronne woj. łódzkie należy do produjących województw, gdyż w I i II kwartał br. szczepiono ponad 60 proc. noworodków.

Trwające od 1 do 10 br. „Dni Przeciwigruźlicze“ odbywają się właśnie pod hasłem szczepień ochronnych.

„Dyrektor“ Polska prapremiera w Teatrze im. Jaracza

Jutro 4 grudnia br. odbędzie się w Teatrze im. Stefana Jaracza prapremiera sztuki młodego pisarza radzieckiego S. Alloszina „Dyrektor“.

Pod kierownictwem reżyserkim Iwo Galla wystąpi w „Dyrektorze“, jako odtwórca roli głównej, tegoroczny laureat Nagrody Państwowej Feliks Zukowski.

Obok niego w przedstawieniu biorą udział: Zofia Ankiewicz, Ewa Krasiejko, Krystyna Krasiecka, Krystyna Łapińska, Włodzimierz Fabiański, Cezary Jusid, Henryk Modrzewski, Remigiusz Rogacki, Jerzy Szpunar, Józef Teryks, Antoni Zukowski i inni.

ŚRODA
3
GRUDZIEŃ
DZIS
Franciszka, Ksaw.
WTRU
Barbary

WAŻNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 233-80
Miejski Ośr. Infor 139-15

**DYZURY
APTEK**

A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armi Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Złotego 63), A. S. nr 51 (Płoc. Wołoskiej 2), A. S. nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51) A. S. nr 5 (Gdańska 23).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dzisiaj dyżuruje cała doba szpital nr 2 — ul. Krzemieniecka 5.

CO? GDZIE? KIEDY?
TEATR

NOWY (Wiejkowskiego 15) g. 18.30 „Niezapomniany rok 1919“

POWSZECHNY (Obr. Stępińskiego) g. 19 „Z iskry rozgorzał płomień“

IM ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Revisor“

MALY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt“

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Słomkowy kapelus“

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Pleśń Sarmiko“

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Taras Szweczenko“ — g. 15.30, 18.20.30, dozw. od lat 12

GDYNIA (Przejazd nr 2) Festiwal Filmów Dokumentalnych: „Karelo — Fińska SRR“ PKF 48-52 g. 14, 17, 18, 19 — dozw. od lat 7, 18, 19 — dozw. od lat 7, 18, 19 — dozw. od lat 12

PROGRAM DLA NAJMŁODSZYCH:

„Orzeł Kaukazu“ II ser. g. 18, 18, 20, dozw. od lat 12

SOJUSZ (Nowe Złotno) „15-letni kapitan“ dod. „W lasach północy“ g. 18.30 dozw. od lat 7

STYLLOWY (Kilńskiego 123) „Kawaler złotej gwiazdy“ dod. „Przebieg sportowy“ 2-52 g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

SWIT (Bałucki Rynek 1) „Skrzydlaty doróżkarz“ dod. „Krew leczy“ g. 18, 18, 20, dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Express Moskwa — Ocean Spokojny“ dod. „Ochrona osobista dróg oddechowych“ g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

WISLA (Przejazd nr 3) „Samotny żagiel“ dod. „Życie ludzkie w twoim ręku“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „U progu życia“ g. 15, 17, 19, 21 dozw. od lat 12

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „U progu życia“ g. 14, 16, 18, 20 — dozw. od lat 12

ZACHĘTA (Złotego 26) „Drużyna“ dod. „W kraju socjalizmu 5-52“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

ROMA (Rzgowska nr 94)

Należy ukrócić wybryki chuliganów na ulicach i w parkach

W ubiegłym tygodniu założono na ul. Papiolę w Rudzie Pabianickiej 10 lamp ulicznych. Na drugi dzień wszystkie zostały zbite. Podobny los spotkał 17 lamp założonych na ul. Wieniawskiego w ub. piątek. Chuligańskie wybryki, które za cel obrały lampy uliczne i parkowe oraz sprzęt parkowy i zieleniowców, zdarzają się niestety jeszcze zbyt często.

W nocy z dnia 21 na 22 listopada chuliganizm zniszczył np. w Parku Staromiejskim rzębie, 3 nowe kosze na śmieci, jedną tablicę i 10 lamp oraz kioski. W Parku Poniatowskiego i Ludowym zniszczone są systematycznie ławki. — Przy autostradzie Strykowskiej trzeba było w ciągu br. umieszczać pięciokrotnie znaki drogowe, ponieważ były stale niszczone.

Straty z powodu tych zniszczeń są poważne. W samych tylko lampach osiagają one w skali rocznej sumę, za którą można by wybudować 2 km. nowej sieci napowietrznej.

Mieszkańcy okolic, gdzie grają chuligani, winni zaobserwowanie wypadki meldować Miłicji Obywatelskiej. Można by również zastanowić się nad tym, czy nie dobrze byłoby wprowadzić dyżury nocnych dozorców, przede wszystkim w parkach. (k)

Notatnik ŁÓDZKI

- * Dzisiaj 3 bm. o godz. 19 w lokalu Stow. Inż. i Techn. Przem. Włók. (Piotrkowska 135) inż. J. Nożykowski wygłosi odczyt pt. „Procesy przygotowawcze oddziały tkalni bawełnianej“.
- * W dniu 4 bm. o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się posiedzenie delegatów wyjeżdżających na 4 Krajowy Zjazd TPP-R w Warszawie. W części artystycznej wystąpi zespół Kola Przyjaciół ZSRR przy Uniwersytecie Łódzkim.
- * Już niedługo w sklepach łódzkich ukaza się sok warzywny. Będą to soki buraczane i z marchwi.

Pracownicy poszukiwani

Lesenera obznajomionego z biciem kart na maszynie „Verdol“ zatrudnią natychmiast Z. P. B. im. F. Dzierżyńskiego, ul. Piotrkowska 293. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny 3148-K

Spolarzy, cieśli i pomocników zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Artykułów Szkolnych i Biurowych Pabianice ul. Konstancyńska 61. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny 3157-K

Głoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8-9.30 — 6 Narutowicza 2
- Dr MARKEWICZ specjalista, skórne, weneryczne, mozołki, Piotrkowska 108-6 (15909-G)
- Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne kobiece 15-19 Próchnika 8 (15871-G)
- Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3-7 — Piotrkowska 35
- Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne 1-9.30, 3-5 Piotrkowska 110 (15961-G)
- Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne — 5 Piotrkowska 134
- Dr ROZYCKI specjalista, ukuszenia, choroby kobiece, niepieloniż przyniemy 4-6 Piotrkowska 33
- KUPNO-SPRZEDAŻ**
- SPRZEDAĆ kurtkę — łapci karakulowe oraz lisę polarną, Piotrkowska 1120 m 48
- SAMOCHOÓD Olimpia — sprzedam — Targowa 47 m 37 godz 8-10
- RADIO super „Philips“ wraz z akumulatorami i bateriami sprzedam Wiejkowskiego 63 godz. 16-19
- SPRZEDAĆ radio wysokiej klasy „Super“, Złotego 9 m 19
- SPRZEDAĆ plac 1.500 m kw budowlany w Markach blisko Warszawy. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Piac“ (15905-G)
- SPRZEDAĆ pół domu przy stacji Andrzejów Braterska 6
- SPRZEDAĆ piasek karsulowy duży rozm ar. — Wólczańska 23 m. 3
- PIANINO sprzedam, stan bardzo dobry — Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Nie zwolnić“ (15934-G)
- SPRZEDAĆ: renderki, maszynki do skarpet, podszewki 120 Volt, ul. 22 Lipca 34-22 od 17
- AKORDEON 80 basów 7 regist. stan pierwszorzedny do sprzedania. Łódź, Piotrkowska 31 m. 27
- KUPIĆ motocykl z wozem w dobrym stanie lub zamienić na 350 DKW stan dobry Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Tadeusz“
- KINOPROJEKTOR normalny Ernemana I zamienie na aparat fotograficzny. Tel. 174-38
- KARAKULOWY blam okazjnie sprzedam Traugutta 5 m. 17

ZAOFIAROW. PRACY

GOSPODZIA samodzielna lubiąca dzieci potrzebna natychmiast. Podać warunki, referencje. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „15928“ (15928-G)

POTRZEBNA gospośnia, warunki dobre, referencje konieczne. Południowa 48-5 (15900-G)

LOKALE

POSZUKUJĘ pomieszczenia z użytkowością kuch. ni. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Magister“ (15919-G)

PRZYJMĘ dwóch studentów do wspólnego pomieszczenia Kolowa 5 (obok Kraszewskiego) u gospodarza (15973-G)

ZAMENIĘ ładny duży pokój z balkonem na mniejszy pokój z kuchnią. Abramowskiego 41 m. 24 (15944-G)

POSZUKUJĘ garażu na samochod osobowy (pozdany w śródmieściu). — Wiadomość tel. 208-23.

SAMOTNY poszukuje niekierującego pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Tadeusz“

POKOJ z użytkowością kuch. ni. telefon, gaz, woda miejska, wygodny na Piotrkowskiej zamienie na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Telefon 271-44 od 17 do 18

POMIESZCZENIA na mały skład towaru poszukuje. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Papier“ (15936-G)

CZĘŚĆ sklepu, kantoru względnie innego odpowiedniego pomieszczenia na dwie godziny dziennie poszukuje Punkt Skupu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „15937“ (15937-G)

KOMUNIKAT

Była Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Pożaro-Technika w Łodzi“ a obecnie

ŁÓDZKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe
ZAKŁAD „POŻARO-TECHNIKA“
w Łodzi ul. Wiejkowskiego 35

Dział Konserwacyjno-Remontowy
SPRZĘTU PRZECIWOŻAROWEGO

niniejszym podaję do wiadomości wszystkim zleceniodawcom odnośnie wykonywania przez ich zakład robot konserwacyjno - remontowych sprzętu przeciwpożarowego, iż w związku z kończącym się rokiem 1952 należy ponowić, ewent. wycofać zlecenia na stałą konserwację sprzętu przeciwpożarowego na rok 1953. Dotychczasowi zleceniodawcy, którzy w terminie do dnia 15 grudnia 1952 r. nie nadesłali pisemnego wycofania zlecenia na wyżej wymienione prace uważani będą za stałych zleceniodawców na rok 1953.

Kierownik Działu
(—) Sawicki Józef nor. poź.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„JEDNOŚĆ“
Pabianice ul. Marińska 5 tel. 384

posiada kuźnię mechaniczną w Jutrzkowicach nr 1, gdzie przyjmuje do naprawy wszelkie narzędzia rolnicze, wozy itp. jak również konie do podkucia. 3161-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Artykułów Szkolnych i Biurowych
Pabianice ul. Konstancyńska 61, tel. 216

prowadzą dział renowacji i skrzyń w Pabianicach ul. Warszawska 33, gdzie skupuje wszelkie używane skrzynie. 3164-K

ODDZIELNEGO

pomieszczenia na cichą pracę poszukuje. — Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Rzemieślnik“ (15935-G)

NAUKA I WYCHÓW.

KURSY samochodowe IPR przyjmują zapisy do dnia 8 grudnia 1952 r. ul. Wólczańska 27

OPÓŹNIONYCH przygotowuje w temple przyspieszonym do małej i dużej matury. Nawrot 13-8

MASZYNOPISIANIA, stenografi biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilńskiego 50

ZGUBY

- ZGUBIONO kartę meldunkową Antoni Jędrzejczak (15826-G)
- ZGUBIONO kartę meldunkową i inne dokumenty, Zygmunt Piradza
- ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. na nazwisko Hieronim Uznański (15951-G)
- ZGUBIONO kartę meldunkową, legity. Ubezp. Spół. Zw. Zaw., emerytalną, tramwajową, orzeczenie lekarskie o niezdolności do pracy Anna Nowińska (15908-G)
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Krystyna Krajewska
- SKRADZIONO legitymację szkolną nr 48 na nazwisko Zbigniew Pastusiak (15915-G)
- ZGUBIONO kartę meldunkową, legity. Ubezp. Spół. Zw. Zaw. i wejściówkę fabryczną na nazwisko Anna Nastarowicz Łakowa 8 (15916-G)
- ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. na nazwisko Władysław Piotrowski
- ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Maria Pakula, Łódź Julianowska 11
- ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Natalia Wachowicz Łódź, Młynarska 36

Pabianickie Zakłady Środków Opatrunkowych

w Pabianicach ul. Partyzancka 60, przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 16 do 18. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 33151-K

Zakłady Przemysłu Chemicznego Pabianice

ul. Żymierskiego 5 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w czwartki od godz. 14 do 18. Jeśli w czwartek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3156-K

ZAGINAŁ pies (suka) teryer-biały w czarne i brązowe łaty. Dzwonić tel. 155-37 (15931-G)

- SKRADZIONO kartę meldunkową, legity. Ubezp. Spół., zwolnienie lekarskie, 2 legity. tramwajowe nazwisko Janina Compo-rek (15940-G)
- ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Róża Chmielecka, Wólczańska 179
- ZGUBIONO legity. szkolna na nazwisko Józef Rawicki, Nowotki 145
- SKRADZIONO legity. tramwajowe i Zw. Zaw. Nazwisko Helena Figura — Giełska 22. (15938-G)
- ZGUBIONO legity. Zw. Zaw., służbowa, wydana przez Spółdz. Współpraca, wejściówkę fabryczną Ignacy Moszczyński
- ZGUBIONO dowód kolejowy, bilet roczny kolejowy, kartę meldunkową na nazwisko Zygmunt Sibiński Sieradz, 15 Grudnia 109 (15895-G)
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Helena Białokurska Przejazd 84 (15928-G)
- ZGUBIONO kartę meldunkową, legity. szkolną oraz inne dokumenty Jan Woźniak (15948-G)

Braterska wymiana doświadczeń

Siatkarze młodzieżowej reprezentacji ZSRR pod kierunkiem zastępcy mistrza sportu ZSRR — Jaskuszewa, podczas swego pobytu w Warszawie odwiedzili studentów Akademii Wychowania Fizycznego, którym zademonstrowali najprostsze elementy gry w siatkówkę i najbardziej ciekawe kombinacje, dostępne już tylko dla zaawansowanych siatkarzy.

W koleżeńskim dyskusji, po legacji na wymianie doświadczeń siatkarstwa, Jaskuszew zwrócił uwagę, że jego zdaniem polscy siatkarze popełniają zasadniczy błąd przy ustawianiu się do piłki. Ponadto Polacy trzymają ręce za wysoko, gdy tymczasem powinny być one trzymane na wysokości głowy.

Po każdej uwadze siatkarze radzieccy demonstrowali prawidłowe zagranie.

Na zakończenie treningu radzieccy sportowcy rozegrali między sobą jedną partię, stosując w niej wszystkie znane im nowoczesne wzory.

SPORT

Niepowodzenia nie mogą załamać łódzkich szermierzy

Szermierze Łodzi nie potrafili odnieść większych sukcesów w XX mistrzostwach Polski zorganizowanych w Piotrowicach. Czym należy tłumaczyć te niepowodzenia?

Przed wszystkim nie organizując się w Łodzi dostatecznej ilości zawodników. W innych ośrodkach sportu szermierzego jak np. w Warszawie, czy na Śląsku dwa razy na miesiąc organizowane są poważniejsze mecze i wówczas młodzież ma możliwość nabierania rutyny.

Najgorzej wypadły w mistrzostwach łódzkie floreciści, które walczyły w składzie: Wacek, Milewska, Kotówna, Mizerska przegrały 0:9 z reprezentacją Katowic i 5:9 z Gdańskiem, zajmując ostatecznie 8 miejsce.

Nie lepiej wypadli floreciści, którzy walczyli w składzie: Ła-

kowski, Dołek, Piech i Zbiłkowski. Zabrakło przede wszystkim w składzie Banasia, Dajwłowski i Rybickiego. Młodzi floreciści przegrali z Poznaniem 7:9 i z Krakowem 1:9, zajmując 7 miejsce.

Znacznie lepiej poszło w szpadzie. Drużyna walcząca w składzie Rybicki, Wysokiński I, Wysokiński II i Czarniecki wygrała z Krakowem 9:7 i z Gdańskiem 16:6, ale przegrała ze Szczecinem 2:9 i z Katowicami 3:9. Szkoda, że w zespole Łodzi zabrakło Dajwłowski. Przy jego udziale — łódzianie znaleźliby się w spotkaniu finałowym.

Szabliscy walczyli w składzie: Łakowski, Nowacki, Janczak, Piech i Zbiłkowski przegrali z Poznaniem 6:10 i z Warszawą 0:9.

W nadchodzący czwartek zwołana zostanie w LKKF konferencja robocza szermierzy celem przedyskutowania udziału łódzian w mistrzostwach Polski.

Trzeba poważnie pomyśleć nad przyszłością tej gałęzi sportu i za brać się solidnie do pracy. Wiemy, że w poszczególne zrzeszenia trenerski są: Kolejarz — Rybicki, Włókniarz — Dajwłowski, AZS — Banas, Ogniwo — Banas, Gwardia — Urbański, GWKS

Wystawa gazetek ściennych

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej zorganizował wystawę gazetek ściennych, zredagowanych przez sportowców poszczególnych kół sportowych z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wystawa, którą zorganizowano w sali konferencyjnej LKKF (pl. Komuny Paryskiej 5) — otwarta będzie od jutra.

Przed meczem boksterskim GWKS-Włókniarz

W Domu Zolnierza przy ul. Przejazd 34 rozegrane zostaną w dniu 4 bm. rewanżowe zawody boksterskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy drużynami GWKS i Włókniarz.

Pierwszy mecz rozegrany między GWKS i Włókniarzem przyniósł zwycięstwo drużynie wojskowej 11:9. Tym samym GWKS stał się poważnym pretendentem do tytułu mistrza łódzkiej klasy wojewódzkiej. Wojskowi starając się teraz utrzymać czołową pozycję w mistrzowskiej tabeli, zechcą w najbliższym swoim skład na czwartkowe spotkanie. Jutro na barwach tego klubu prawdopodobnie wystąpią: Świerczek, Błaszczuk, Stanikowski A., Kaczmarek, Kaluźny, Jachnik, Wojteczak, Giełga i Wleczorek.

Dwie wystawy które warto zobaczyć

WYSTAWA RADZIECKICH PŁAKATÓW FILMOWYCH, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 49 obejmuje 120 pozycji. Często zwiedzający — zainteresowani treścią jakiegokolwiek plakatu — kupują na miejscu bilet na film. Obok wystawy znajduje się bowiem przed-sprzedaż biletów do kin festiwalowych. Bilety można nabywać zarówno zbiorowo jak i indywidualnie.

Druga WYSTAWA, którą powinni wszyscy zobaczyć, znajduje się w MDK. Zgromadzone na niej kilkadziesiąt REPRODUKCJI MALARSTWA RO-SYJSKIEGO Z XIX i XX WIEKU. M. in. znajdują się tam takie pozycje jak „Ostatni dzień Pompei” Briulowa, „Pu-

szkin i hafciarka złotem” Tropinina, „Burlacy” i „Zaporozcy piszący list do tureckiego sułtana” Repina. (h)

Lanom, wielbłodom i rodzinie makaków przymrozki służą lepiej niż wilgotna pogoda

Ciągłe deszcze i siła nie służyły mieszkańcom ZOO, to też dyrekcja ogrodu powitała z zadowoleniem przymrozki. Podczas lekkiego mrozu — wszystkie zwierzęta kopytne jak: lamy, owce grzywiaste, wielbłody, zebu znajdują się na wolnym powietrzu z tym, że stajnie wyposażone zostały w ciepłą wyściółkę. Na wybiegach są również dziki, wśród których znajduje się młoda para nadesłana niedawno z Krakowa.

W zimowym domu mieszka ją już również wszystkie małpy. Dość duże, składające się z dziesięciu sztuk — stado makaków jawajskich powiek szyło się w ub. sobotę o jeszcze jednego członka. Małe makaki czuje się dobrze pod opieką swej matki, która nie opuszcza go ani na chwilę. Zwiedzający będą mogli już niedługo bawić się widokiem nowego mieszkańca ZOO. (k)

DZIENNIK "pomoc"

DOBRE BUTY

W felietonie pt. „Tęte buty” pisaliśmy o biurokratycznej formie zatławiania reklamacji, że wykonanego obuwia.

„Spółnota Pracy” informuje nas, że kwestionowane przez obywatelkę Stanisławę Sierbuciki podzielowano i doręczono klientce.

Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelnik — Kalosze może Pan nabyć m. in. w sklepach MHD przy ul. Ogrodowej 4 i Bojowników Gęta (blok nr 23).

H. Przybysz — W nadesłanym liście wyraził Pan chęć pozostania korespondentem. Ponieważ w liście brak adresu, nie możemy się z Panem skontaktować.

Łódzianin — Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wydał zarządzenie o zachowaniu ciągłości sprzedaży ryb we wszystkich asortymentach. Jak mogliśmy zaobserwować, ryby można obecnie nabyć nie tylko w sklepach branżowych, ale również i w spożywczych.

Z. Wasilewski — Kursy kreslańskie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła (Łąkowa 4). Zapisy były przyjmowane w październiku. Nowe zapisy będą przyjmowane prawdopodobnie w styczniu 1953 r. Różnym informować się w Okr. Dyrekcji Szkoła Zawodowego (Piotrkowska 125).

E. Smolik, B. Lewandowski — Odpisy listów przekazyaliśmy do Dyr. MHD Łódź-Północ oraz do ZS „Włókniarz”.

Załatwiciel i J. Jankowski. — Na deslanej humoreski oraz wiersza nie wykorzystamy.

Na pabianickim boisku

Pilkarze łódzkiego GWKS rozegrali towarzyskie spotkanie z pabianickim Włókniarzem. Mecz zakończył się zwycięstwem pabianiczian 2:0 (1:0).

Wydać Instytut Prasy Czytelnik Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. nac. 125-04 godziny przyjęć 12-13. Sekretarz odpow. 204-75. godz. przyjęć 10-12, dział gospodarczy 141-10 dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń — Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16, w soboty 8-14.

Prenumerata miesi. zł 4,05, kwart. zł 12,15, półroczna zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscowi i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następn.

Redagują Kolegium Redakcyjne

Do Igrzysk Zimowych przygotowują się harcerze łódzcy

Harcerze łódzcy przystąpili już do ustalania programu IV Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych. Program tej imprezy obejmować będzie: łyżwiarstwo, narty, saneczkarstwo i tor przeszkód.

W obecnej chwili we wszystkich niemal szkołach trwają przygotowania do Igrzysk.

Jakże inaczej przygotowują się harcerze w porównaniu z wielu sportowcami. Ci, którzy

wśród harcerzy posiadali w pierwszym okresie źle stopnie, obecnie starają się zlikwidować niedostateczne oceny. Dobry uczeniowie, a przy tym i dobrzy sportowcy wiedzą już o tym z własnego doświadczenia, że z łatwością można pogodzić treningi z nauką. Toteż harcerze szkoły podstawowej nr 12, nie posiadający zaległości w nauce, przystąpili już do treningów. Specjalizują się oni w saneczkarstwie. Tej samej sztuki uczyć się wychowankowie szkoły podstawowej nr 135.

Młodzież I TPD przystąpiła już do budowy własnego lodowiska. Z takim samym zamiarem nosi się szkoła podstawowa nr 51. Rzecz zrozumiała, że reprezentanci tych szkół przede wszystkim specjalizować się będą w łyżwiarstwie.

Łódzcy pięściarze wygrali w Częstochowie

W drodze powrotnej z Zabrza do Łodzi, pięściarze łódzkiego Włókniarza rozegrali w Częstochowie towarzyskie spotkanie z tamtejszym Włókniarzem, odnosząc zwycięstwo 14:6.

Łodzianie wystąpili z licznymi rezerwami. W składzie ich drużyny zabrakło Aniela, Kępcerskiego, Marcinkowskiego i Jaskóży.

Wyniki techniczne były następujące: (goście na pierwszym miejscu):

Waga musza — Rózycki wygrał w pojedynku z Kolanusem.

w. kogucia — Gutowski przegrał w drugim starciu z t.k.o. z Krzyżerem.

w. piórkowa I — Szaliński zwyciężył Szweda.

w. piórkowa II — Matecki wygrał z Pastuszką.

w. lekka — Lewandowski znokautował w trzecim starciu Chmielowskiego.

w. lekkopółśrednia — Kawczyński przegrał z Kolanusem.

w. półśrednia — Stefanek zwyciężył Zaleskiego, przez t.k.o.

w. lekkośrednia — Trzeźewski, zmusił Kapitańskiego do poddania w drugim starciu.

w. średnia — Tim przegrał na punkty z Srdowskiem.

w. półciężka — Walaszczuk przegrał technicznie t.k.o. zwyciężył Palmakę.

Półfinał Pucharu Polski w Łodzi

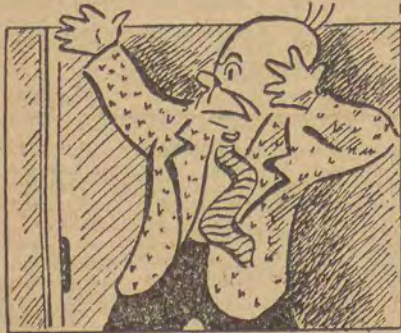
Selekcja Piłki Nożnej GKKF wyznaczyła miejsca półfinałowych spotkań piłkarskich o Puchar Polski które rozegrane zostaną w niedzielę 7 grudnia br.

We Wrocławiu grać będzie krakowska Gwardia z CWKS Ib a w Łodzi spotkanie drużyn bytomskiego Górnika z warszawskim Kolejarzem.

Finał Pucharu Polski rozegra w zostanie 14 grudnia br. w Warszawie.

Czy zdobyłes SPO?

PREPARAT „VITA“ (67)



Na pół przekonany argumentami troskliwego Bowlesza Sulniński przyrzekł, że w najbliższym czasie da mu odpowiedź, czy zdecydował się przzenieść zabójczy preparat „M” do skrytki w banku. Agapił gdy w wynalazca powierzył rozmowę z kandydatem na senatora, schwylił się za głowę.

— Coś ty? Zwalnowaleś? To tak lekko kosa posadził do pilnowania skwarki — zaczął tłumaczyć.

Sulniński dał się przekonać. Następnego dnia w rozmowie z Johnem unikał tego tematu. Miał zresztą



dość innych. Chodziło mianowicie o dalsze spopularyzowanie preparatu „Vita” i o ostateczne pogiębnienie O'Connora. John prosił o rodzaj plenipotencji w tej sprawie wskazując, że zna się na amerykańskich sposobach reklamy lepiej niż ktokolwiek inny w całym stanie. Gdy Sulniński przystał na to, John zataił ręce i powiedział, że już jutro rano wynalazca będzie miał możliwość przekonania się co nauczyciela prawdziwa przedsiębiorczość...

Ciekawo co John miał na myśli. Sulniński już z samego rana wyszedł na mia-



sto i przystanął zdumiony. Sprzedawcy gazet wykrzykiwali sensacyjne wiadomości o preparacie. Na pierwszych stronach pism widniały fotografie wynalazcy i złotych mis.

Podobne fotografie z odpowiednio sentymentalną, choć pletnąjącą w ostrych słowach postępowanie O'Connora historijkę rozniecał po poludniu w formie ulotek samolot.

Na ścianach domów ukazywały się ogromne, kolorowe afisze zapowiadające wspaniałą rewizję „200 najpiękniejszych nóg i 1 preparat”.



Oszolomiony nieco rozmachem reklam Sulniński wracał do domu, gdy wrok jego przykuły ogromne, jaskrawo czerwone ciężarówka. Z ich dachów kilka girls tanecznymi ruchami obrzucało małymi paczkami przedmiotów. Zanim się zorientował o co chodził — dostał taką paczuszka w głowę. W jej wnętrzu, jak łatwo się było przekonać, znajdował się miękki i higieniczny papier, na opakowaniu zaś fotografia wynalazcy z napisem, że właśnie ten gatunek uważa on za najbardziej godny polecenia.